

[Paryż, 2 stycznia 1844]¹

Nie bał Księżny² przyczyną — ale moja dychawica, że jutro rano nie będę mógł mieć przyjemności słyszenia Pani — może we czwartek czas znajdę i słowo napisać. Wszystkiego dobrego.

Ch

Wtorek wieczór

ŹRÓDŁO: autograf w Bibliotece Jagiellońskiej, sygn. BJ Rkps 9196 III, k. 34–35, w zb. Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego z lat 1823–1886, t. 2; fotokopia: NIFC, nr inw. F. 228. Dwie strony zapisane (strony *verso* niezapisane), format: 194 × 124 mm.

PIERWSZE WYDANIE: Hordyński 1937, s. 217.

PIERWSZA REPRODUKCJA AUTOGRAFU: Hordyński 1937, s. 217.

¹ F. German (1983, s. 55) cytuje fragment pamiętnika Zofii Rosengardt, w którym znajdujemy informację, że w wigilię Nowego Roku (czyli 31 XII 1843) była u Chopina, ale go nie zastała (biogram Zofii Rosengardt, por. list 431, przypis 1). Chopin, dowiedziawszy się o tym, posłał jej krótki list z przeprosinami, a przed ustaloną na środę lekcją napisał do niej wieczorem poprzedniego dnia (czyli 2 stycznia): „Nie bał Księżny przyczyną”. Prawdopodobnie lekcja ta odbyła się jednak 3 stycznia w środę, a nie w czwartek, jak podał Chopin. Niespodziewanie wezwał Zofię przez lokaja, co opisała w dzienniku: „O drugiej przysłał Chopin, żeby o czwartej być u niego, a ja ani ubrana, ani nic nie grałam od paru dni” (German 1985, s. 56). Nieporozumienie dotyczące godziny lekcji i spóźnienie Rosengardtówny spowodowało irytację kompozytora. W dodatku zapomniała przynieść nuty. Na lekcji grała wtedy z pamięci *Nokturn* op. 9 nr 2, ale wykonanie to wzbudziło kolejny wybuch gniewu Mistrza. Także później zarzucał jej, że źle pracuje i nie

robi postępów. Były jednak i dobre, serdeczne, przyjacielskie spotkania, o których pisała: „parę godzin w tygodniu, które pracuję z Chopinem, osładzają choć cokolwiek tyle innych długich, bolesnych” (z listu do rodziny z przełomu 1843/1844, por. German 1983, s. 58).

² W podstawie „Xiężny”. Nadmienając o balu, Chopin zapewne odpowiadał na kwestię poruszoną w nieznanym liście Zofii Rosengardt. Do tradycji należały wieczory dla Polaków u ks. Czartoryskich, zwłaszcza w okresie poświęconym, a od 1844 odbywały się regularnie koncerty i bale w Hôtel Lambert „au profit des Polonais”. Pierwszy bal miał miejsce 30 I 1844, ale obecność na nim kompozytora nie została potwierdzona. Natomiast wcześniej, po świętach Bożego Narodzenia 27 XII 1843 Anna ks. Czartoryska zorganizowała przy Chaussee-d’Antin trzeci doroczny Bazar Polski, na który Chopin przybył razem z George Sand i jej synem Maurice’em.

ZH



Friedrich Salathé, Paryż – widok Pont des Arts, staloryt z akwafortą, ok. 1833

tu był Xięży przyrzeka - ale moja dyktanda
 w jutro rano niebyle mógł mieć przyjemności
 Tytuła Pań - moi w chwaleb czas znają
 Toż napisać. Wszystkiego dobiega
 Wszak wierzył.

Mademoiselle Borengart
Paris



Autor nieznany, portret Zofii Zaleskiej z domu Rosengardt, fotografia, 1852

[Paryż, początek 1844?]²

Mon cher Monsieur Chopin,

Pleyel³, Goubaux⁴ et une de vos anciennes élèves, M^{me} Olivier⁵, qui vient de se remarier à M. Jean Reynaud⁶ de l'*Encyclopédie*⁷, viennent dîner avec nous après-demain, jeudi; M^{me} Gaugler⁸ nous donne sa soirée; s'il vous était agréable de passer quelques heures avec des gens que vous aimez, chez des gens qui vous aiment, vous arriveriez ici à six heures et vous seriez le très bienvenu. Il est bien entendu que vous laisseriez vos doigts chez vous⁹.

Comme vous n'aimez pas à écrire, dites oui ou non à mon domestique.

À vous,

E. Legouvé

[Tłumaczenie:]

Mój drogi Panie Chopin,

Pleyel³, Goubaux⁴ i jedna z dawnych Pańskich uczennic, pani Olivier⁵, która wyszła ponownie za mąż za p. Jeana Reynauda⁶ z *Encyklopedii*⁷, będą u nas na obiedzie pojutrze, w czwartek; pani Gaugler⁸ ofiarowuje nam swój wieczór; gdyby chciało się Panu przyjemnie spędzić kilka godzin z ludźmi, których Pan lubi, u ludzi, którzy Pana kochają, czy zechciałby Pan tu przybyć tu o szóstej, gdzie byłby Pan bardzo miło powitany. Oczywiście, że palce zostawi Pan w domu⁹. Ponieważ nie lubi Pan pisać, proszę powiedzieć tak lub nie mojemu służącemu.

Pański

E. Legouvé

[tłum. za: Sydow 1955, t. I, s. 293]

ŹRÓDŁO: Karłowicz 1904 F., s. 171, pierwsze wydanie w jęz. oryginału na podstawie autografu z kolekcji Marii Ciechomskiej w Warszawie. Streszczenie w jęz. polskim: Karłowicz 1904 P., s. 300. Pierwsze wydanie całości w jęz. polskim: Sydow 1955, t. I, s. 293. Autograf zaginął w czasie II wojny światowej wraz z kolekcją Laury Ciechomskiej w Warszawie. Por. notę źródłową do listu 90.

¹ Por. KorCh 2017, list 121, przypis I, a także nekrolog: „Le Petit Parisien”, 17 III 1903.

² Sydow proponuje datowanie przed 1837, powołując się na związek treściowy z innym listem Legouvégo do Chopina, który można datować na okres od czerwca

1833 do września 1836, ze względu na adres (por. KorCh 2017, list 121). Pewniejszym kryterium wydaje się jednak data wspomnianego w opisywanym tu liście ślubu Mme Olivier i Jeana Reynauda, który odbył się w 1843.



Januarius Suchodolski, portret Fryderyka Chopina, rysunek ołówkiem [ok. 1844]

³ Camille Pleyel (18 XII 1788 Strasburg – 4 V 1855 Paryż), francuski kompozytor, wydawca i przedsiębiorca. Por. KorCh 2017, *Aneks. Noty biograficzne*, s. 1071–1074.

⁴ Prosper Goubaux (10 VI 1795 Paryż – 31 VII 1859 tamże), francuski dramaturg, tłumacz i pedagog. Po ukończeniu Lycée Louis-le-Grand był korepetytorem greki i łaciny, działał w kilku prywatnych placówkach oświatowych, a w 1848 został dyrektorem paryskiego Lycée Chaptal. Goubaux zadebiutował jako literat książką pt. *Esquisses de mœurs françaises* (1822). Był ponadto autorem licznych sztuk romantycznych, które sygnował pseudonimem „Dinaux” złożonym z ostatnich sylab własnego nazwiska oraz nazwiska swego pierwszego współpracownika, bankiera Beudin. Do najśłynniejszych dramatów Goubaux zaliczają się *Trente ans ou la Vie d'un joueur* (1827) oraz *Richard d'Arlington* (1832); pierwszy z nich poddał retuszm i podpisał Victor Ducange. Goubaux zamieszczał również artykuły w licznych czasopismach, m.in. felietony w „Le Courrier Francis”, które ogłaszał pod pseudonimem Pierre Auberg.

⁵ Léonie Olivier (1814–?), uczennica Chopina. W 1843 wyszła za mąż za Jeana-Ernesta Reynauda. Po śmierci męża ufundowała na jego grobie na cmentarzu Père-Lachaise okazały pomnik autorstwa Henriego Chapu (1833–1891), francuskiego rzeźbiarza o orientacji neoklasycznej, a także ustanowiła doroczną akademicką „nagrodę Jeana Reynauda”.

⁶ Jean-Ernest Reynaud (14 II 1806 Lyon – 28 VI 1863 Paryż), francuski filozof o orientacji socjalistycznej, członek wspólnoty saintsimonistów. Był on – wraz z Pierre'em Leroux – założycielem *Encyclopédie nouvelle, ou dictionnaire philosophique, scientifique, littéraire et industriel, offrant le tableau des connaissances humaines au XIX^e siècle* i zamieścił w niej liczne hasła. Jej kolejne tomy ukazywały się sukcesywnie w latach 1834–1841

i prezentowały socjalistyczną filozofię swych założycieli. Po rewolucji 1848 Reynaud piastował kilka stanowisk rządowych; był m.in. sekretarzem stanu w zakresie edukacji publicznej w ministerstwie Hippolyte'a Carnota, zajmował katedrę prawa politycznego w École d'Administration, a także był związany z paryską Szkołą Górnictw. Do najważniejszych dzieł Reynauda należy kontrowersyjna pod względem religijnym książka *Terre et ciel* (1854). W 1865 ukazały się jego *Œuvres choisies, lectures variées*.

⁷ Por. przypis 6.

⁸ W podstawie błędny zapis „Gangler”. Por. list 574, przypis 4. Mme Gaugler, śpiewaczka francuska zamieszkała w Paryżu, należała – oprócz Camille'a Pleyela, Victora Schœlchera, Prospera Goubaux i Ernesta Legouvégo – do kręgu bliskich przyjaciół Chopina. W niedatowanym liście do Schœlchera Pleyel pisał: „Udałem się do Chopina, by zabrać go do Mme Gangler. [...] W końcu dotarliśmy tam, po długich i bolesnych zmaganiach, wspierawszy się tymi nieszczęsnymi schodami, [i] znaleźliśmy w znanym Panu małym salonie Pana i Panią Legouvé, Mme d'Arлу [Darlu?] i Mlle Spitz. [...] Mme Gangler zaśpiewała dwie zachwycające arie Haendla, później nasz *petit homme*, tak blade, tak mizerny, tak cierpiący, zasiadł do fortepianu [...], spróbował kilka nut, potrafił kilka strun, uderzył kilka akordów i zelektryzował go, tak iż zaraz najłagodniejsze, najbardziej poruszające melodie popłynęły, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, z tej klawiatury, której – podobny do Prometeusza – przekazał duszę i życie” (cyt. za: Eigeldinger 2010, s. 110). Pani Gaugler była klientką Pleyela, u którego zakupiła fortepian w listopadzie 1843.

⁹ Autor listu daje Chopinowi dowcipnie do zrozumienia, że nie będzie on proszony o to, by zagrać.

ZS

Jeżeli Pani się podoba dziś o kwadrans na pierwszą, to będę mógł Pani posłuchać.
Wszystkiego najlepszego.

Chopin

Sobota rano

ŹRÓDŁO: autograf w Bibliotece Jagiellońskiej, sygn. BJ Rkp. 9196 III, k. 36–37, w zb. Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego z lat 1823–1886, t. 2; fotokopia: NIFC, nr inw. F. 248. List pisany ołówkiem, dwie strony, tekst na s. *recto*, format: 172 × 109 mm.

PIERWSZE WYDANIE: Hordyński 1937, s. 217.

PIERWSZA REPRODUKCJA AUTOGRAFU: Hordyński 1937, s. 217.

¹ List niedatowany. Hordyński i German, a także Sydow (1955, t. 2, list 419) umieszczają go na przełomie 1843 i 1844. Po lekcji 5 stycznia (opisanej w pamiętniku Zofii Rosengardt, por. German 1983, s. 57–58) nastąpiła dłuższa przerwa w kontaktach. Chopin w połowie stycznia przeziębził się i długo niedomagał. Już jednak 2 II 1844 zaprosił do siebie kilkoro przyjaciół, by uczcić dzień urodzin i imienin Józefa Bohdana Zaleskiego (imieniny przypadły 6 lutego, urodziny 2 lutego, ale według kalendarza prawosławnego (juliańskiego), natomiast według kalendarza gregoriańskiego 14 lutego, ta oficjalna data jego urodzin została przyjęta dopiero w późniejszych latach). Oprócz Chopina i Zaleskiego udział w tym polskim spotkaniu brali: Klementyna z Tańskich Hoffmanowa

z panną Takinowską(?), Stefan Witwicki i kolega szkolny Zaleskiego – Józef Tomaszewski z żoną Konstancją i córką Józefą, pianistką i śpiewaczką. Chopin grał na fortepianie. Wieczór ten opisał Zaleski w swoim dzienniku (German 1983, s. 47–48). Kolejna lekcja Zofii Rosengardt miała miejsce 10 II 1844 w sobotę, krótko tylko odnotowana w jej dzienniku: „Byłam na lekcji [u] Chopina” (German 1983, s. 59). Prawdopodobnie więc do tej daty odnosi się list kompozytora. Po kolejnej, prawie miesięcznej przerwie odbyły się trzy lekcje: 6, 13 i 14 marca, a później nastąpiła przerwa. 29 maja Chopin i George Sand wyjechali do Nohant, a Rosengardtówna od czerwca do listopada przebywała w Bretanii.

Jużli Panu w podobie
dziej o kwadrans na piurusa
to być może Panu postępowe

wyświetlenie zeglarskiego

Chyba

Tobota Panu